

reguł celowościowych i funkcjonalnych w wykładni prawa unijnego pozwala zapobiegać sytuacjom rozbieżności interpretacyjnych pojęć i reguł w procesie współstosowania tego prawa na poziomie Unii Europejskiej i poszczególnych państw członkowskich.

Określenie w art. 2 TUE celu Unii Europejskiej i celów tworzenia jej praw oraz wyrażona w art. 7 TFUE konieczność zapewnienia spójności poszczególnych polityk i działań, przy uwzględnieniu wszystkich tych celów, wpływa na zakres dyskrecyjnych uprawnień sądów w procesach wykładni i stosowania prawa unijnego. Ta normatywizacja celów wymusza bowiem na sędziach (jak również na każdym innym interpretatorze) konieczność ich ustalania i uwzględniania w każdej sprawie. Wskazuje się nawet, że normatywizacja ta oznacza, że *effet utile* pozostawiła sędziów bez realnego marginesu oceny²¹⁸.

§ 10. Reguły kolizyjne i inferencyjne w interpretacji prawa Unii Europejskiej

I. Kolidacja normatywna w procesie stosowania prawa

1. Istota kolizji normatywnej i jej rodzaje

Kolidacja normatywna, mówiąc najogólniej, oznacza **sprzeczność lub brak spójności treściowej w ramach systemu prawa**. Zachodzi wówczas, gdy normy prawne są niezgodne i pozostają względem siebie w takim stosunku, że spełnienie jednej uniemożliwia zrealizowanie drugiej lub też skutek spełnienia jednej z norm niweluje konsekwencje zachowania zgodnego z drugą²¹⁹. Normy mogą być ze sobą sprzeczne abstrakcyjnie lub konkretnie, w zależności od tego, czy dokonujemy ustalenia ich znaczenia w oderwaniu od jednostkowego przypadku, czy też w związku z nim. Jak wskazuje *J. Wróblewski*, normy są **abstrakcyjnie sprzeczne**, jeśli przy tych samych hipotezach sprzeczne są ich dyspozycje lub konsekwencje (sankcje). Oznacza to, że w tych samych okolicznościach wskazują wzajemnie wykluczające się wzory zachowania lub też inne konsekwencje zachowania zgodnego lub niezgodnego z dyspozycją. **Sprzeczność konkretna** („przeciwieństwo norm”) powstaje natomiast wówczas, gdy adresat obu norm nie może równocześnie zachować się zgodnie z nimi oboma. Normy te nie są sprzeczne abstrakcyjnie (w ogólności), lecz istnieją konkretne sytuacje, w których nie ma możliwości, aby były one łącznie spełnione²²⁰. Oba te rodzaje sprzeczności mają charakter sprzeczności merytorycznych. O ile jednak pierwszą z nich można ustalić na podstawie wiedzy interpretatora na temat treści obowiązujących w systemie norm prawnych, o tyle w drugim przypadku wymagana jest również wiedza o otaczającej rzeczywistości, faktach istotnych z punktu widzenia norm oraz o powiązaniach pomiędzy faktami istotnymi dla potrzeb rozstrzygnięcia²²¹.

²¹⁸ Zob. *H. Rasmussen*, *The European Court of Justice*, s. 31. Por. *A. Albors Llorens*, *The European Court of Justice*, s. 373–398.

²¹⁹ *S. Wronkowska*, w: *S. Wronkowska, Z. Ziemiński*, *Zarys teorii prawa*, 1997, s. 174–175, analizując to zagadnienie, pisze o „normach sprzecznych” oraz „przeciwieństwie norm”.

²²⁰ Szerzej *J. Wróblewski*, w: *W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki*, *Teoria państwa i prawa*, s. 360–361.

²²¹ *B. Wojciechowski*, *Reguły kolizyjne i inferencyjne w interpretacji prawa administracyjnego*, w: *System PrAdm*, t. 4, 2012, s. 431.

- 96 Poza sprzecznościami o charakterze treściowym wyróżnić można jeszcze²²²:
- 1) **sprzeczności techniczne** – „omyłki” prawodawcy, który nie potrafi czuć skutecznie nad zachowaniem niesprzeczności stanowionych przez siebie norm;
 - 2) **sprzeczności realizacyjne**, czyli konsekwencje niewydania aktu (przepisu), który jest niezbędny dla skutecznej realizacji/funkcjonowania normy. Co do zasady usunięcie tego braku możliwe jest tylko w procesie stanowienia prawa. Wskazuje się jednak, że w niektórych przypadkach (np. w przypadku przepisów konstytucyjnych) możliwe będzie stosowanie takiej normy bezpośrednio pomimo braku aktu wykonawczego;
 - 3) **sprzeczności prakseologiczne**, które powstają, gdy pomimo że obie normy mogą być zrealizowane (brak sprzeczności treściowej pomiędzy nimi), to spełnienie jednej z nich czyni niecelowym (uniemożliwia) spełnienia drugiej, czyli nie mogą one być łącznie skuteczne. Sprzeczności tego typu usunięte mogą być w procesach interpretacyjnych poprzez takie ustalenie znaczenia norm (np. przy wykorzystaniu reguł celowościowych wykładni), by nie były one wobec siebie niezgodne.

2. Rozumowania podmiotu stosującego prawo w sytuacji kolizji

- 97 Z punktu widzenia procesów stosowania prawa – tj. wydawania wiążących, jednostkowych decyzji prawnych przez kompetentne podmioty – można rozróżnić **sprzeczności pozorne** i realne. Pierwsze z nich, jak to określa *J. Wróblewski*, są sprzecznościami istniejącymi *prima facie*, ponieważ nie przeanalizowano (jeszcze) dostatecznie głęboko zakresów ich obowiązywania czy stosowania i w zasadzie są one sprzecznościami „sformułowań praw”, a nie prawa²²³. Są to więc sprzeczności, które można usunąć w drodze interpretacji, w szczególności w ramach procesów stosowania prawa. **Sprzeczności realne** wymagają natomiast przede wszystkim ingerencji prawodawcy.

- 98 Analizując to zagadnienie z punktu widzenia rozumowań, jakich dokonuje podmiot stosujący prawo, należy rozpocząć od wskazania, że stwierdzenie kolizji normatywnej możliwe jest po dokonaniu przynajmniej wstępnej derywacji. Wtedy bowiem dopiero mamy do czynienia z normami zrekonstruowanymi z faktów normotwórczych (co do zasady – przepisów prawnych), które znalazły się w polu walidacyjnych poszukiwań decydenta. **Przebieg procesu wykładni w sytuacji kolizji**, jak wskazuje *L. Leszczyński*²²⁴, obejmuje *de facto* **cztery fazy**, w których argumenty walidacyjne i derywacyjne wzajemnie się przeplatają. Składają się na nie rozumowania związane z:

- 1) poszukiwaniem przepisów podstawowych oraz odkodowaniem norm w nich zawartych;
- 2) stwierdzeniem kolizji na etapie rekonstrukcji normy z ustalonych uprzednio uzupełniających źródeł rekonstrukcji;
- 3) próbą budowy „kompromisu” normatywnego (wyeliminowanie kolizji);
- 4) wyeliminowaniem (pominięcie w procesie decyzyjnym) jednej z norm w przypadku bezskutecznej próby „pogodzenia” norm.

²²² Szerzej na ten temat zob. *J. Wróblewski*, w: *W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki*, Teoria państwa i prawa, s. 362 oraz *S. Wronkowska, Z. Ziemiński*, Zarys teorii prawa, 1997, s. 174–176.

²²³ *J. Wróblewski*, w: *W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki*, Teoria państwa i prawa, s. 362.

²²⁴ Szerzej *L. Leszczyński*, Zagadnienia teorii stosowania prawa, s. 255–257.

Pierwsze z rozumowań przebiega analogicznie, jak w każdym innym procesie stosowania prawa, gdzie po fazie intuicji interpretacyjnych decydują przepisy, które mogą (potencjalnie) odgrywać rolę podstawowych dla danego stanu faktycznego. Następnie przy wykorzystaniu dostępnych reguł egzegezy następuje rekonstrukcja normy z tych przepisów. Stwierdzenie sprzeczności może mieć miejsce już na tym etapie, gdy dochodzi do stwierdzenia kolizji norm zawartych w przepisach podstawowych. Najczęściej jednak stwierdzenie tego ostatniego ma miejsce po kolejnej „rundzie” rozumowań walidacyjnych, gdy podmiot stosujący prawo poszukuje przepisów uzupełniających. Dokonana następnie derywacja pełna, tj. obejmująca zarówno przepisy odnalezione na tym etapie, jak również uprzednio uznane za źródło normy do zastosowania, pozwala na stwierdzenie zaistnienia kolizji oraz jej zakresu – rodzaju i głębokości (stopnia).

99

Dostrzeżenie sprzeczności pomiędzy normami zrekonstruowanymi w procesie stosowania prawa nie czyni zasadnym sięgania od razu po jedną z reguł kolizyjnych. Najpierw bowiem podmiot decyzyjny powinien podjąć próbę **poszukiwania tzw. kompromisu normatywnego**, tj. ustalenia takiego znaczenia konfliktujących norm, które pozwoli usunąć zaistniałą sprzeczność. Możliwe jest to w sytuacji, gdy sprzeczność nie jest zbyt głęboka i najczęściej ma miejsce po zastosowaniu pełnego spektrum reguł interpretacyjnych. Powodzenie tego rozumowania oznacza, że eliminacji ulega kolizja, a nie jedna z norm, jak ma to miejsce przy zastosowaniu omówionych dalej reguł kolizyjnych. Pozytywne zakończenie procesu poszukiwania kompromisu interpretacyjnego pozwala przejść do dalszych faz procesu stosowania prawa.

100

Jeśli jednak rozumowania interpretatora nie pozwoliły na wyeliminowanie kolizji, to staje on przed koniecznością dokonania ostatecznego rozstrzygnięcia walidacyjnego, tzn. powrotu do fazy walidacyjnej celem pominięcia w procesie tego przepisu prawnego, który jest źródłem normy ulegającej eliminacji po zastosowaniu odpowiedniej reguły kolizyjnej. Eliminacja ta ma charakter incydentalny i dotyczy jednostkowego procesu decyzyjnego i w tym sensie nie ma wpływu na fakt obowiązywania danej normy w systemie.

Omawiając powyższe kwestie, *L. Leszczyński* zwraca dodatkowo uwagę na fakt, że kolizja normatywna może powstać nie tylko w wyniku rekonstrukcji norm z przepisów prawnych, ale również poprzez ich zrekonstruowanie przy pomocy reguł inferencyjnych oraz rozumowania *per analogiam legis*, a także poprzez odkodowanie z innych faktów normotwórczych, tj. precedensów (innych decyzji stosowania prawa) lub kryteriów pozaprawnych²²⁵.

101

Brak możliwości zbudowania kompromisu normatywnego, w sytuacji proceduralnego nakazu podjęcia decyzji przez kompetentny podmiot, wiąże się z koniecznością **rozstrzygnięcia zaistniałej kolizji pomiędzy normami poprzez pominięcie jednej z nich w dalszym procesie decyzyjnym**. Pominięta zostanie ta norma, która okaże się „słabiej umocowana” po zastosowaniu rozumowań związanych z akceptowanymi regułami kolizyjnymi. Ostateczne rozstrzygnięcie kolizji normatywnej możliwe jest przez zastosowanie jednej z czterech reguł kolizyjnych:

102

1) reguły hierarchicznej;

²²⁵ Zob. *L. Leszczyński*, Zagadnienia teorii stosowania prawa, s. 257.

- 2) reguły czasowej;
- 3) reguły treściowej;
- 4) reguły aksjologicznej.

W wyniku zastosowania jednej z powyższych reguł przepis prawny (lub inny fakt normotwórczy), z którego została odkodowana „słabsza” norma, zostaje usunięty z kręgu walidacyjnych zainteresowań organu stosującego prawo, a dalsze rozumowania koncentrują się na normie „silniejszej” i na budowie na jej bazie normatywnej podstawy przyszłej decyzji.

II. Usuwanie kolizji normatywnej w wykładni i stosowaniu prawa UE

1. Sytuacje kolizyjne z udziałem prawa unijnego

103 Multicentryczność systemów prawnych zakłada konieczność uznania faktu, że różne „centra” mogą w wiążący sposób wypełniać swoim działaniem tę samą przestrzeń prawną, tj. uczestniczą w procesach tworzenia i stosowania prawa²²⁶. Podstawowym założeniem jest jednak wyraźny rozdział kompetencji pomiędzy poszczególnymi podmiotami („centrami”) uczestniczącymi w tych procesach. Teoretycznie więc powinno to prowadzić do sytuacji, w której, z uwagi na niepokrywające się zakresowo kompetencje tych podmiotów, kolizje normatywne nie będą powstawały. W praktyce jednak wzajemne interakcje pomiędzy poszczególnymi centrami, złożoność i dynamika zmian społecznych, niedoskonałości języka aktów prawnych oraz wiele innych czynników powoduje sytuacje, w których normy prawne pochodzące od różnych podmiotów wchodzą ze sobą w rozmaite relacje, w tym relacje przeciwieństwa lub sprzeczności. Zwrócił na to uwagę również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11.5.2005 r.²²⁷, w którym stwierdził, że występowanie autonomii porządków prawnych „nie oznacza braku wzajemnego oddziaływania. Nie eliminuje też możliwości wystąpienia kolizji między regulacjami prawa wspólnotowego a postanowieniami Konstytucji”.

104 Analizując zagadnienie usuwania kolizji normatywnej w wykładni i stosowaniu prawa Unii Europejskiej, należy rozpocząć od wskazania na możliwe sytuacje, w których może dojść do niespójności pomiędzy wyinterpretowanymi normami. Pierwsza grupa tych sytuacji dotyczy potencjalnych **kolizji w ramach samego prawa unijnego** i obejmuje ona przypadki sprzeczności:

- 1) w ramach prawa pierwotnego;
- 2) pomiędzy normami prawa pierwotnego a wtórnego;
- 3) w ramach prawa wtórnego;
- 4) pomiędzy normami prawa pierwotnego a prawem międzynarodowym;
- 5) pomiędzy normami prawa wtórnego a prawem międzynarodowym.

105 Druga grupa potencjalnych przypadków kolizji normatywnej obejmuje wszystkie te, w których dochodzi do **sprzeczności pomiędzy normami prawa unijnego a prawem krajowym**. Najprościej można je podzielić na trzy możliwe sytuacje, tj.:

- 1) sprzeczność pomiędzy prawem pierwotnym a prawem krajowym;
- 2) sprzeczność pomiędzy prawem wtórnym a prawem krajowym;
- 3) sprzeczność pomiędzy prawem międzynarodowym UE a prawem krajowym.

²²⁶ E. Łętowska, Multicentryczność współczesnego systemu prawa, s. 4.

²²⁷ K 18/04, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 49.

W ramach każdej z tych sytuacji można wskazać szereg szczegółowych potencjalnych sytuacji kolizyjnych pomiędzy prawem UE a poszczególnymi źródłami prawa krajowego.

2. Dążenie do budowy kompromisu normatywnego

Opisany powyżej schemat rozumowań podmiotu stosującego prawo w sytuacji kolizji norm ma w pełni zastosowanie do przypadków, w których co najmniej jedną z nich jest norma prawa unijnego. Skorzystanie z reguł kolizyjnych musi być poprzedzone próbą budowy kompromisu normatywnego. W pierwszej więc kolejności **interpretator podejmuje starania usunięcia sprzeczności pomiędzy normami**, co możliwe będzie w przypadku, gdy kolizja nie obejmuje pełnych zakresów normowania lub zastosowania normy. Dopiero w przypadku bezskuteczności tego rozumowania sięga po regułę kolizyjną umożliwiającą w danym przypadku pominięcie jednej z norm w dalszym procesie stosowania prawa. Za koniecznością dążenia do poszanowania wzorca postępowania stoi również założenie o konieczności dążenia do poszanowania decyzji prawnych (zarówno prawotwórczych, jak również decyzji stosowania prawa) podejmowanych przez podmioty w ramach multicytrycznej rzeczywistości prawnej. Zjawisko multicytryczności może być więc nie tylko generatorem, ale również (a być może przede wszystkim) minimalizatorem kolizji norm pochodzących z różnych „płaszczyzn”²²⁸.

106

We wskazanym wyroku TK z 11.5.2005 r. zwrócono uwagę, że do sytuacji **realnej kolizji**, czy też – używając nomenklatury *J. Wróblewskiego* – kolizji konkretnej, dojdzie w przypadku „nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy normą Konstytucji a normą prawa wspólnotowego i to sprzeczności, której nie można eliminować przy zastosowaniu wykładni respektującej względną autonomię prawa europejskiego i prawa krajowego”. Tezę tę można z całą odpowiedzialnością rozciągnąć na wszystkie przypadki kolizji normatywnych, w których jedna z norm należy do prawa unijnego.

107

W przypadku wykładni w ramach prawa UE szczególnego znaczenia w dążeniu do osiągnięcia kompromisu normatywnego nabiera **wykładnia celowościowo-funkcjonalna**. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie TSUE stanowiskiem sięgnięcie w procesie wykładni prawa unijnego do reguł celowościowych lub funkcjonalnych powinno być zasadą²²⁹. Trybunał w swoich orzeczeniach przyjmuje taką interpretację, która zmierza najlepiej do realizacji założonego celu, niezależnie od tego, czy jest to akt prawa pierwotnego, czy wtórnego. Jeśli więc w procesie wykładni dojdzie do stwierdzenia kolizji, interpretator powinien przyjąć takie rozumienie obu norm, które najlepiej realizuje założony cel²³⁰. Ma to również bezpośredni związek z zasadą efektywności prawa UE (*effet utile*). Praktyczna skuteczność prawa UE często staje się

108

²²⁸ Zob. *A. Kalisz*, Multicytryczność systemu prawa polskiego, s. 47.

²²⁹ Zob. m.in. wyr. TS z 16.12.1960 r., 6/60, *Jean Humblet p. Belgii*, EU:C:1960:48; wyr. TS z 12.11.1969 r., 29/69, *Erich Stauder p. Stadt Ulm – Sozialamt*, EU:C:1969:57; wyr. TS z 6.10.1982 r., 283/81, *Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA p. Ministero della sanità*, EU:C:1982:335.

²³⁰ Zob. wyr. TS z 26.2.1991 r., C-292/89, *The Queen p. Immigration Appeal Tribunal, ex parte Gustaff Desiderius Antonissen*, EU:C:1991:80; wyr. TS z 10.7.2014 r., C-295/12, *Telefónica SA i Telefónica de España SAU p. Komisji*, EU:C:2014:2062.

głównym celem w interpretacji prawa²³¹. W razie kolizji interpretacyjnych podmiot decyzyjny powinien preferować konstrukcję umożliwiającą osiągnięcie najpełniejszej efektywności prawa unijnego, czyli najpełniejszej realizacji celów, funkcji i wartości zawartych w prawie UE²³². Tym samym wykładnia celowościowo-funkcjonalna staje się kluczowym instrumentem w rękach interpretatora, stanowiąc podstawę rozumowań zmierzających do usunięcia potencjalnej kolizji poprzez przyjęcie rozumienia norm z punktu widzenia ich celu lub funkcji.

109 Należy również pamiętać, że zapewnienie realizacji celów Unii określonych w traktatach (w preambule oraz przepisach szczegółowych) nie jest możliwe bez poszanowania decyzji prawnych (w tym prawotwórczych) podejmowanych na poziomie tak krajowym, jak i unijnym. Efektywność ta (powiązana z zasadą lojalnej współpracy) oznacza *sensu largissimo* harmonijne współdziałanie pomiędzy krajami członkowskimi między sobą oraz pomiędzy tymi krajami a Unią w multicytrycznej rzeczywistości. Dlatego też dążenie do budowy kompromisu normatywnego powinno być głównym celem zarówno TSUE, jak również organów krajowych. Sięgnięcie po reguły kolizyjne oznacza bowiem konieczność przyznania „wyższości” (pierwszeństwa) jednej z norm, co (pomimo prawidłowości rozumowań) nie wpływa pozytywnie na procesy integracyjne w wymiarze aksjologiczno-społecznym. Z tego też względu powinno być ostatecznością.

Na marginesie należy wskazać, że zasada efektywności nie jest regułą kolizyjną, nawet jeśli niejednokrotnie rozwiązywaniu kolizji służy. Wpływa ona na rozumowania interpretatora zarówno w sytuacji niejasności interpretacyjnych, jak również kolizji normatywnej, ale nie stanowi podstawy do pominięcia w procesie stosowania prawa tej ze sprzecznych norm, która w mniejszym stopniu realizuje zakładany cel. Wartości, które „stoją” za tą zasadą, mogą wpływać na zastosowanie aksjologicznej reguły kolizyjnej, ale samoistnie nie stanowią i nie mogą stanowić podstawy do niezastosowania kolidującej normy.

110 Ważną wskazówką dla interpretatora, który musi przezwyciężyć sprzeczność pomiędzy normami prawa UE i prawa krajowego, jest również **zasada interpretacji prawa krajowego w zgodzie z prawem UE**, czyli tzw. wykładnia pronunijna, zwana też wykładnią zgodną. Jest ona ściśle związana z zasadą pierwszeństwa stosowania UE²³³. Ta ostatnia jest *de facto* regułą kolizyjną, ale już na etapie poszukiwania kompromisu normatywnego oddziałuje pośrednio na rozumowania interpretatora. Z zasady pierwszeństwa płynie bowiem założenie, że w razie kolizji prawa UE i prawa krajowego prymat stosowania należy przyznać temu pierwszemu. Tym samym próba „pogodzenia” dwóch norm powinna odbywać się w drodze takiej interpretacji, która uznaje za konieczne rozumienie normy prawa krajowego w sposób, który będzie jak najpełniej zgodny z wymogami prawa unijnego²³⁴. W wyroku w sprawie *Adeneler* TS stwierdził, że „zasada zgodnej wykładni wymaga, by sądy krajowe czyniły wszystko co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowe-

²³¹ M.in. wyr. TS z 23.3.1982 r., C-53/81, *D.M. Levin p. Staatssecretaris van Justitie*, EU:C:1982:105.

²³² A. Kalisz, Wykładnia i stosowanie, s. 171–172.

²³³ Por. G. Betlem, *The Effet Utile of Indirect Effect*, s. 78.

²³⁴ Wyr. TS z 10.4.1984 r., 14/83, *Sabine von Colson i Elizabeth Kamann p. Land Nordrhein-Westfalen*, EU:C:1984:153.

go i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność rozpatrywanej dyrektywy i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami”. Wymóg ten ma jednak swoje granice i jest „ograniczony przez ogólne zasady prawa, w szczególności zasadę pewności prawa i braku retroaktywności prawa, i nie może służyć jako podstawa dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem*”²³⁵.

Na potrzebę poszukiwania kompromisu normatywnego w kolizjach pomiędzy prawem krajowym i unijnym zwracał uwagę wielokrotnie polski Trybunał Konstytucyjny, wskazując na konieczność „kooperatywnego współstosowania” i prowadzenia „obopólnie przyjaznej wykładni”²³⁶.

3. Reguły kolizyjne w stosowaniu prawa UE

A. Wprowadzenie

Stwierdzenie kolizji normatywnej w procesie stosowania prawa, w sytuacji bezskuteczności poszukiwania kompromisu normatywnego, prowadzi do konieczności jej rozstrzygnięcia przy wykorzystaniu jednej z reguł kolizyjnych. Ich zastosowanie w przypadku, gdy co najmniej jedną z norm jest norma prawa unijnego, nie różni się pod względem samej istoty ich przebiegu i argumentacji, a jedynie zakresu przedmiotowego, do którego się odnoszą, oraz źródła, z którego wynikają²³⁷.

111

B. Reguła hierarchiczna

Reguła hierarchiczna opiera się na systemowych powiązaniach pomiędzy aktami prawnymi. Stanowi ona upoważnienie dla podmiotu decyzyjnego do niezastosowania normy zawartej w akcie prawnym usytuowanym niżej w systemie źródeł prawa, w przypadku niedającej się usunąć kolizji z normą wyinterpretowaną z aktu wyższej rangi. Ma ona więc zastosowanie w przypadku rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy normami zawartymi w aktach prawnych o różnej mocy prawnej. Na gruncie teorii prawa zwrócić należy uwagę na dwa jej ujęcia, tj. pozytywne – *lex superior derogat legi inferiori* oraz negatywne – *lex inferior non derogat legi superiori*²³⁸. Niezależnie jednak od ujęcia, posłużenie się tą regułą nie budzi wątpliwości w przypadku jasno określonych relacji hierarchicznych pomiędzy różnymi źródłami prawa należącymi do danego porządku prawnego. Jej operatywność zależna jest więc od tego, na ile wyraźnie określone są wertykalne powiązania pomiędzy poszczególnymi aktami prawnymi. Budzi natomiast wątpliwości w przypadku, gdy akty te należą do różnych rodzajowo odmian prawoznawstwa²³⁹.

112

Zważywszy na powyższe, **wykorzystanie reguły hierarchicznej** w rozstrzygnięciu kolizji w ramach lub przy udziale norm prawa Unii Europejskiej **nie jest możliwe w czterech przypadkach:**

113

²³⁵ Wyr. TS z 4.7.2006 r., C-212/04, *Konstantinos Adeneler i inni p. Ellinikos Organismos Galaktos (ELOG)*, EU:C:2006:443, pkt 110 i 111.

²³⁶ Wyr. TK z 11.5.2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 49. Por. też wyr. TK z 27.4.2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, Nr 4, poz. 42; *A. Madeja*, Wykładnia pronunijna, s. 160–161.

²³⁷ Zob. *A. Kalisz*, Wykładnia i stosownie, s. 91.

²³⁸ Szerzej *Wronkowska*, *Z. Ziemiński*, *Zarys teorii prawa*, 1997, s. 177.

²³⁹ *Ibidem*.

- 1) kolizji w ramach prawa pierwotnego;
- 2) kolizji pomiędzy normami należącymi do ustawodawczego prawa wtórnego;
- 3) kolizji pomiędzy normami należącymi do nieustawodawczego (delegowanego lub wykonawczego) prawa wtórnego;
- 4) kolizji pomiędzy Konstytucją a prawem UE, w szczególności prawem pierwotnym.

114 Brak możliwości jej zastosowania w przypadku **kolizji w ramach norm prawa pierwotnego** (pierwszy przypadek) wiąże się z niemożliwością określenia wertykalnych relacji łączących poszczególne źródła tego prawa. W unijnym prawie pierwotnym – będącym swoistą konstytucją w znaczeniu formalnym – źródła pisane mają równą moc prawną²⁴⁰ i w związku z brakiem podstawy do przyjęcia wyższej mocy obowiązującej TUE w stosunku do traktatów założycielskich należy uznać je za równorzędne²⁴¹. Podobnie nie jest uzasadnione twierdzenie o relacji hierarchicznej łączącej prawo traktatowe z ogólnymi zasadami prawa. Oba te źródła prawa znajdują się na szczycie hierarchii prawa unijnego, które nie posiada odpowiednika konstytucji w znaczeniu materialnym. Analogicznie, po wejściu w życie Traktatu z Lizbony, taką samą moc posiada Karta Praw Podstawowych jako jego część.

115 Tak samo prezentuje się kwestia **kolizji pomiędzy normami należącymi do prawa wtórnego** (drugi i trzeci przypadek). Z tą jedynie różnicą, że brak możliwości korzystania z reguły hierarchicznej dotyczy osobno grupy aktów ustawodawczych i nieustawodawczych. Nie ma bowiem hierarchii źródeł prawa w ramach obu tych grup (choć wydaje się, że akty delegowane można uznać za mające pierwszeństwo przed aktami wykonawczymi). Możliwe jest natomiast sięgnięcie po nią w sytuacji kolizji norm pomiędzy tymi dwoma grupami. Wiąże się to z rozwiązaniem, jakie przyjęte zostało w przepisach art. 288–291 TFUE. Traktat wprowadza zamknięty katalog źródeł prawa wtórnego, wymieniając wśród nich zarówno akty o wiążącej mocy prawnej, jak również takie, które tej mocy nie posiadają. Wszystkie wiążące akty prawa UE, tj. rozporządzenia, dyrektywy i decyzje, mogą być wydawane w obu trybach, czyli ustawodawczym i nieustawodawczym. Ten ostatni może przybrać formę aktów delegowanych lub wykonawczych. Traktat z Lizbony ustanowił hierarchię aktów prawa wtórnego UE i na jej szczycie znajdują się akty ustawodawcze, pod nimi zaś sytuowane są akty nieustawodawcze²⁴². Oznacza to brak możliwości sięgnięcia po omawianą regułę w przypadku kolizji norm należących do grupy aktów ustawodawczych. Skorzystać z niej będzie można natomiast w sytuacji międzygrupowej sprzeczności normatywnej. Na marginesie warto wskazać, że pomimo możliwości określania relacji wertykalnych pomiędzy aktami ustawodawczymi a nieustawodawczymi, to zgodnie z art. 290 TFUE przyjęcie aktów delegowanych ma na celu uzupełnienie lub zmianę, innych niż istotne, elementów aktu ustawodawczego. Prowadzi to do sytuacji nieznannej w tradycyjnie hierarchicznym systemie prawa, tj. zmiany postanowień aktu wyższej rangi aktem o niższej mocy prawnej, nawet pomimo istnienia uprawnienia do delegowania kompetencji prawotwórczych.

²⁴⁰ Zob. A. Kalisz, Wykładnia i stosowanie, s. 92–93.

²⁴¹ Opinia TS z 14.12.1991 r., I/91, EU:C:1991:490.

²⁴² Szerzej M. Cesarz, Porządek prawny Unii Europejskiej, s. 191–192.

Zgola odmiennie prezentuje się natomiast ostatni ze wskazanych powyżej przypadków braku możliwości korzystania z reguły hierarchicznej. O ile wcześniejsze sytuacje wiązały się z brakiem technicznej możliwości (spowodowanej niemożliwością określenia wertykalnych relacji pomiędzy poszczególnymi aktami prawnymi zawierającymi kolidujące normy) sięgnięcia po tę regułę kolizyjną, o tyle w przypadku **kolizji pomiędzy normami rangi konstytucyjnej państwa członkowskiego a prawem UE** (w szczególności prawem pierwotnym) mowa jest raczej o braku faktycznej możliwości powodowanej względami pragmatycznymi. Nie chodzi tu bowiem o to, że nie jest możliwe określenie relacji hierarchicznej łączącej te dwa rodzaje aktów prawnych²⁴³, ale przede wszystkim o to, że hierarchia ta będzie wyglądała inaczej na poziomie krajowym i unijnym. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny²⁴⁴, taka sprzeczność „nie może być w polskim systemie prawnym w żadnym razie rozwiązywana przez uznanie nadrzędności normy wspólnotowej w relacji do normy konstytucyjnej. Nie mogłaby też prowadzić do utraty mocy obowiązującej normy konstytucyjnej i zastąpienia jej normą prawa wspólnotowego ani do ograniczenia zakresu stosowania tej normy do obszaru, który nie został objęty regulacją prawa wspólnotowego”. Podobnie ujmowane jest to w orzecznictwie sądów konstytucyjnych lub najwyższych organów władzy sądowniczej w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, które zasadę pierwszeństwa prawa unijnego rozumieją w sposób względny – tj. w odniesieniu do ustaw, oprócz ustawy zasadniczej²⁴⁵. Relacje te wyglądają jednak odmiennie w przypadku stosowania prawa przez organy unijne, w szczególności TSUE, który opowiada się za rozumieniem zasady pierwszeństwa w sposób bezwzględny, obejmujący także i konstytucję. W konsekwencji próby przyznania (określenia) wyższej mocy prawnej, pomimo braku podstaw prawnych umożliwiających zrobienie tego w sposób niebudzący wątpliwości, prowadzić będą do nieuniknionego konfliktu pomiędzy poszczególnymi podmiotami w multicentrycznej rzeczywistości, a dalej do wspomnianego już konfliktu w wymiarze aksjologiczno-społecznym. Jako przykład można w tym miejscu wskazać głosy przedstawicieli doktryny, którzy określili wyrok TK z 16.11.2011 r.²⁴⁶, w którym uznał on, że kontrola konstytucyjności pochodnego prawa UE wynika z zasady nadrzędności konstytucji, jako wyrok uzasadniony i zgodny z Konstytucją RP, ale jednocześnie naruszający prawo unijne²⁴⁷. Tym samym należy stwierdzić, że korzystanie z kolizyjnej reguły hierarchicznej w przypadku sprzeczności postanowień Konstytucji z prawem UE jest pragmatycznie niezasadne i występujące w tym przypadku realna niemożliwość korzystania z niej. Tym bardziej, jeśli przyznanie wyższej mocy prawnej dokonywane jest w normalnym toku instancji w ramach in-

²⁴³ Zob. m.in. A. Chmielarz, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, s. 17–39; M. Safjan, Konstytucja a członkostwo Polski, s. 9–10; J. Barcz, Akt integracyjny, s. 12.

²⁴⁴ Wyr. TK z 11.5.2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, Nr 5, poz. 49.

²⁴⁵ Wskazać należy m.in. oświadczenie hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego z 13.12.2004 r., DTC 1/2004; wyrok francuskiej Rady Stanu z 3.12.2001 r., 226514 (*Syndicat*); orzeczenie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 12.9.2012 r., 2 BvR 1390/12; orzeczenie Drugiego Senatu Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 29.5.1974 r., BvL 52/71 (*Solange I*). Szerzej B. Banaszkiwicz, P. Bogdanowicz, Relacje między prawem konstytucyjnym, *passim*.

²⁴⁶ SK 45/09, OTK-A 2011, Nr 9, poz. 97. Por. orzeczenie Drugiego Senatu Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 25.12.1979 r., 2 BvL 6/77, w którym stwierdzono, że możliwość kontroli konstytucyjności odnosi się do aktów prawa pochodnego, a nie do prawa pierwotnego.

²⁴⁷ Szerzej P. Bogdanowicz, P. Marcisz, Szukając granic kontroli, s. 47–52.

cydentalnej kontroli konstytucyjności, jaką zamierza podjąć sąd krajowy. Zgodzić należy się z twierdzeniem, że orzeczenie o niezgodności prawa unijnego z Konstytucją powinno mieć charakter *ultima ratio* i wystąpić jedynie wówczas, kiedy zawiodłyby wszystkie inne sposoby rozstrzygnięcia konfliktu z normami należącymi do unijnego porządku prawnego²⁴⁸, w tym również działania o charakterze prawotwórczym mające na celu zmianę treści przepisów prawnych (aktów normatywnych), z których wyinterpretowane są kolidujące normy²⁴⁹. Przykładem takiej „przychylnej” wykładni jest wyrok TK z 27.4.2005 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania²⁵⁰, w którym Trybunał, podkreślając nadrzędność Konstytucji, zasugerował jednocześnie jej zmianę w celu dostosowania do prawa unijnego.

117 Dlatego też sądy i organy (zarówno krajowe, jak również unijne) powinny dążyć do poszukiwania takiego rozumienia kolidujących ze sobą norm, które pozwolą tę sprzeczność wyeliminować. Sytuacja kolizji na tym poziomie powinna być więc analizowana ze szczególną wrażliwością z poszanowaniem zarówno dla tożsamości narodowych oraz autonomii państw członkowskich UE, jak również dla wartości i celów, jakie leżą u podstaw istnienia i funkcjonowania Unii. Podmiot, który stwierdza zaistnienie kolizji, powinien dołożyć wszelkich starań, aby zbudować kompromis normatywny lub przyjąć taką interpretację, dzięki której sprzeczność ta zostanie usunięta. Wartości konstytucyjne państw członkowskich i wartości leżące u podstaw integracji europejskiej są bowiem tożsame.

Tak też dzieje się w praktyce – sądy krajowe i inne organy państwowe stosujące konstytucję starają się zastosować taką wykładnię, aby była ona przyjazna prawu unijnemu. Dla przykładu można wskazać, że w niektórych z państw UE sądy konstytucyjne badały zgodność z konstytucją Karty Praw Podstawowych UE i uznały, że niektóre jej postanowienia mogą być zgodne z konstytucją tylko pod warunkiem ich określonego rozumienia (w myśl zasady wykładni zgodnej z konstytucją)²⁵¹. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „przed orzeczeniem o niezgodności aktu prawa pochodnego z Konstytucją należy się upewnić co do treści norm unijnego prawa pochodnego, które są przedmiotem kontroli. Służyć temu może wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem prejudycjalnym na podstawie art. 267 TFUE w kwestii interpretacji lub ważności przepisów budzących wątpliwości”²⁵².

118 Poza wskazanymi powyżej czterema przypadkami sytuacji problemowych związanych ze stosowaniem hierarchicznej reguły kolizyjnej nie ma zasadniczych ograniczeń w jej stosowaniu w pozostałych sytuacjach kolizji w ramach prawa UE, jak również między nim a prawem krajowym (z wyłączeniem prawa konstytucyjnego).

W przypadku systemu unijnego zastosowanie tej reguły możliwe będzie w odniesieniu do przypadków kolizji pomiędzy normami zawartymi w aktach prawnych należących do tych grup prawa UE, w odniesieniu do których możliwe jest określenie

²⁴⁸ B. Banaszak, Zasada nadrzędności Konstytucji, s. 52.

²⁴⁹ Por. wyrok cypryjskiego Sądu Najwyższego z 7.11.2005 r., 294/2005; opinię francuskiej Rady Stanu z 26.9.2002 r., 368/282; decyzję francuskiej Rady Konstytucyjnej z 19.11.2004 r., 2004-505 DC.

²⁵⁰ P 1/05, OTK-A 2005, Nr 4, poz. 42.

²⁵¹ B. Banaszak, Zasada nadrzędności Konstytucji, s. 46.

²⁵² Wyr. TK z 1.11.2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011, Nr 9, poz. 97. Por. wyrok niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 6.7.2010 r., 2 BvR 2661/06 (*Honeywell*).

relacji wertykalnych pomiędzy nomami. Rozstrzygnięcie takiej kolizji przy pomocy reguły hierarchicznej będzie mogło nastąpić w przypadku sprzeczności:

- 1) prawa pierwotnego i prawa międzynarodowego;
- 2) prawa pierwotnego i prawa wtórnego;
- 3) prawa międzynarodowego i prawa wtórnego;
- 4) prawa wtórnego ustawodawczego i nieustawodawczego.

W każdym w tych przypadków pierwszeństwo przypisane zostanie normie prawnej wyinterpretowanej z pierwszej z wymienionych w danej parze grupy źródeł prawa.

Jeśli chodzi o **kolizję prawa unijnego z prawem krajowym o randze podkonstytucyjnej**, to kwestię tę rozstrzyga art. 188 Konstytucji RP²⁵³. Zagadnienie to należy odróżnić od pierwszeństwa stosowania, o którym mowa art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, które to nie wiąże się (a przynajmniej nie musi wiązać się) z wertykalną relacją łączącą akty prawne. Ta relacja jest warunkiem *sine qua non* możliwości stosowania reguły hierarchicznej. Pierwszeństwo stosowania (*primacy*) nie oznacza bowiem nadrzędności (*supremacy*) rozumianej jako system pionowo powiązanych elementów²⁵⁴. 119

C. Reguła czasowa

Reguła czasowa (*lex posterior derogat legi priori*) nawiązuje do następstwa czasowego, jakie zachodzi pomiędzy kolidującymi ze sobą normami i bazuje na założeniu, że „nowsza” regulacja jest „bardziej adekwatna” do rzeczywistości i lepiej oddaje wolę prawodawcy²⁵⁵. Stosowanie reguły *lex posteriori* uzależnione jest od spełnienia łącznie kilku warunków. 120

Po pierwsze, możliwe jest skorzystanie z niej w sytuacji **kolizji pomiędzy normami prawnymi wyinterpretowanymi z aktów o tej samej mocy prawnej**. Nie ma więc zastosowania do przypadków sprzeczności pomiędzy aktami na różnych poziomach hierarchii, a tym samym jest regułą „słabszą” niż omówiona już reguła hierarchiczna. Należy również podkreślić, że brak wyraźnych relacji wertykalnych pozwalających określić miejsce w pionowej strukturze aktów uniemożliwia zastosowanie reguły czasowej. Nie jest bowiem uprawnione upraszczające twierdzenie, że brak hierarchii oznacza, iż dane akty prawne mają tę samą moc prawną. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w ramach prawa pierwotnego lub wtórnego (w obrębie poszczególnych typów aktów, tj. ustawodawczych i nieustawodawczych), o czym była mowa powyżej. Reguła ta nie będzie więc miała zastosowania pomimo chronologicznego następstwa pomiędzy kolidującymi ramach tych grup normami²⁵⁶. 121

Po drugie, zastosowanie reguły czasowej **jest „wyłączone” przez zasady pierwszeństwa prawa UE** i nie zachodzi w przypadku kolizji pomiędzy prawem unijnym a prawem krajowym. Zostało to wskazane m.in. w wyroku w sprawie *Simmenthal II*²⁵⁷, w którym Trybunał wykluczył możliwość sięgnięcia po regułę *lex posterior* w przypadku zbiegu normy wspólnotowej z krajową. Analogiczne stanowisko zajął 122

²⁵³ Por. J. Skrzydło, Konieczne zmiany w prawie polskim, s. 90–91.

²⁵⁴ A. Albi, P. van Elsuwege, The EU Constitution, s. 741.

²⁵⁵ Por. J. Wróblewski, w: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, s. 363.

²⁵⁶ W odniesieniu do prawa pierwotnego kwestię tę omawia A. Kalisz, Wykładnia i stosowanie, s. 94.

²⁵⁷ Orzeczenie z 9.3.1978 r., 106/77, *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Simmenthal SpA*.

Sąd Konstytucyjny we Włoszech w wyroku w sprawie *Carli*²⁵⁸, stwierdzając, że sędzia krajowy jest zobowiązany do stosowania norm zawartych w przepisach rozporządzenia wspólnotowego obejmujących dany stan faktyczny, bez względu na to, czy są one późniejsze, czy wcześniejsze od niezgodnych z nimi norm prawa krajowego.

123 Po trzecie, **norma późniejsza nie może być *lex generalis* względem wcześniejszej normy**, którą można uznać za *lex specialis*. W tym sensie *lex posterior generalis non derogat legi priori specialis*. W odwrotnej sytuacji, w której to norma późniejsza stanowi wyjątek od wcześniejszej normy ogólnej, w przypadku stwierdzenia kolizji zastosowane będzie miała treściowa reguła kolizyjna.

124 Po czwarte, reguła czasowa ma zastosowanie w przypadku, w którym **przepisy późniejsze nie zawierają klauzuli derogacyjnej względem już obowiązujących**. Jest bowiem oczywiste, że w sytuacji derogacji „wyraźnej” nie dochodzi w ogóle do kolizji, ponieważ starsza norma przestała obowiązywać w momencie wejścia w życie normy ją uchylającej²⁵⁹.

125 Po piąte, **stosowanie reguły czasowej zostało ograniczone w samym Traktacie**, ponieważ art. 351 TFUE (dawny 307 TWE) podporządkowuje stosowanie prawa UE zasadzie *pacta sunt servanda*²⁶⁰. Regulując możliwe przypadki sprzeczności postanowień traktatowych z umowami międzynarodowymi zawartymi przez państwa członkowskie przed wejściem w życie tych pierwszych, wprowadza on obowiązek podejmowania wszelkich właściwych środków „w celu wyeliminowania stwierdzonych niezgodności”, nie pozostawiając swobody w zakresie wyboru innego rodzaju działania.

D. Reguła treściowa

126 **Reguła treściowa**, nazywana również merytoryczną, stanowi że norma szczególna uchyla normę ogólną (*lex specialis derogat legi generali*). Interpretator, który stwierdził kolizję, poszukuje w tym przypadku odpowiedzi na pytania o to, czy nie zachodzi sytuacja, w której jedna z norm stanowi wyjątek od drugiej. Wiąże się to z koniecznością porównania zakresów normowania i zastosowania kolidujących norm. Zastosowanie reguły treściwej możliwe jest w przypadku, gdy norma *lex specialis* weszła w życie równocześnie lub później niż norma *lex generalis* oraz nie jest ona niższa hierarchicznie niż norma ogólna²⁶¹. Konieczne jest również, aby obie normy należały treściowo do tego samego zbioru. Jak stwierdzono w wyroku w sprawie *RENV II*, „przepisy o harmonizacji prawa podatkowego, a w szczególności art. 93 WE i środki wykonawcze doń, i reguły rządzące pomocą państwa, do których należą art. 87 WE i 88 WE, stanowią dwa autonomiczne zbiory norm, a pierwszy z nich nie może zostać uznany za zawierający *lex specialis* w stosunku do norm zawartych w tym dru-

²⁵⁸ Wyrok Sądu Konstytucyjnego Włoch z 22.2.1985 r., 47/1985283 (*Carli*).

²⁵⁹ Szerzej L. Leszczyński, Zagadnienia teorii stosowania prawa, s. 260–261.

²⁶⁰ Zob. A. Kalisz, Wykładnia i stosowanie, s. 94.

²⁶¹ Szerzej J. Wróblewski, w: W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Teoria państwa i prawa, s. 363–364.

Por. S. Zorzetto, The Lex Specialis Principle, s. 61–87. Por. wyr. TS z 12.2.2015 r., C-48/14, *Parlament p. Raddle*, EU:C:2015:91.

gim zbiorze”²⁶². Z tego też względu relacja *lex specialis*–*lex generalis* nie zachodzi w odniesieniu do przepisów TUE i TFUE z jednej strony i do postanowień TEWEA z drugiej, pomimo że przepisy „sektorowe” są niewątpliwie przepisami zawierającymi szczególnie regulacje. Są to jednak odrębne i autonomiczne grupy norm²⁶³. Z tego samego względu nie jest również możliwe stosowanie tej reguły do usuwania kolizji pomiędzy prawem unijnym a prawem krajowym²⁶⁴.

Jak więc widać, stosowanie reguły treściowej napotyka wiele trudności i ograniczeń. Jednocześnie sięgnięcie po tę regułę może zmieniać sens stosowania reguły *lex posterior* oraz wyznaczać wyjątki od reguły hierarchicznej. Jest to bowiem reguła, która daje możliwość rozstrzygania kolizji pomiędzy normami tego samego aktu prawnego, co nie jest możliwe na podstawie reguły hierarchicznej lub czasowej²⁶⁵. Należy też pamiętać, że *lex specialis* oznacza normę szczególną, a nie, jak niekiedy mylnie w orzecznictwie lub doktrynie się określa, „szczegółową”. Zastosowanie reguły treściowej wiąże się bowiem z założeniem o „wyjątkowości” (rozumianej jako odstępstwo od ogólnie przyjętej reguły) jednej z norm, a nie o jej kazuistycie.

E. Reguła aksjologiczna

Reguła aksjologiczna wiąże się z przyjęciem założenia, że jedna z kolidujących norm ma „wyższą” wartość (jest bardziej doniosła aksjologicznie) i z tego powodu powinna stanowić podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie podkreśla się, że sięganie po tę regułę kolizyjną stanowi ostateczność w przypadku, w którym nie można usunąć kolizji przy zastosowaniu którejs z omówionych powyżej reguł. Skorzystanie z tej reguły w konsekwencji może prowadzić do uznania „wyższości” normy, która jest zasadą prawa lub jest z tą zasadą bliżej aksjologicznie powiązana²⁶⁶. Rozumowanie to, niezależnie od swoich niedoskonałości, może mieć zastosowanie również w odniesieniu do kolizji w ramach prawa lub przy udziale prawa UE. Wydaje się jednak, że jego praktyczne znaczenie jest zminimalizowane przez specyfikę wykładni prawa unijnego. Warto wskazać chociażby na fakt, że interpretacja prawa UE powinna być zawsze dokonywana w sposób umożliwiający jak najpełniejszą realizację celów i wartości Unii. Tym samym „wzorzec” ocenny, do którego miałyby sięgnąć interpretator w ramach aksjologicznej reguły kolizyjnej powinien być przez niego uwzględniony na etapie rekonstrukcji normy przy zastosowaniu wykładni celowościowo-funkcjonalnej. Jeśli więc argumenty tej natury miałyby charakter decydujący, to pojawią się (a przynajmniej powinny) w rozumowaniach derywacyjnych decydenta na etapie poprzedzającym moment stwierdzenia kolizji, zapobiegając w ten sposób jej powstaniu. Jeśli pomimo wykorzystania tych argumentów w ramach wykładni celowościowo-funkcjonalnej dojdzie jednak do sprzeczności, to sięgnięcie po te same argumenty w ramach reguły aksjologicznej również nie pozwoli dokonać rozstrzygnięcia.

²⁶² Wyr. Sądu z 22.4.2016 r., sprawy połączone T-60/06 i T-62/06, *Włochy p. Komisji (RENV II)*, EU:T:2016:233, pkt 84. Podobnie post. TS z 7.12.2017 r., C-323/16 P, *Eurallumina SpA p. Komisji*, EU:C:2017:952.

²⁶³ Zob. A. Wróbel, *Źródła prawa Unii Europejskiej*, s. 38–39.

²⁶⁴ Por. E. Skrzydło-Tefelska, *Źródła prawa Wspólnot Europejskich*, s. 148.

²⁶⁵ Szerzej L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa*, s. 261–262.

²⁶⁶ Szerzej L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa*, s. 263–264.